



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1543)**

164. posiedzenie  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej  
w dniu 30 listopada 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o administracji rządowej w województwie (druk nr 849).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 852).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (druk nr 850).

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)*

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. W porządku obrad mamy trzy punkty. Za chwilę dokonam pewnych zmian i wyjaśnię dlaczego.

Chciałbym serdecznie powitać naszych gości. Witam panią minister Radziwiłł z gronem współpracowników, pana posła Potulskiego, sprawozdawcę sejmowej ustawy. Chodzi tu o punkt pierwszy naszego porządku, a mianowicie o ustawę nowelizującą ustawę o systemie oświaty, dodającą jeden bardzo poważny rozdział, który jest realizacją wcześniej zapowiadanego programu pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży.

Można by krótko powiedzieć, że ta nowelizacja ma w pewnym stopniu urzeczywistnić to, co tak często określamy sloganowo jako stworzenie równych szans dzieciom i młodzieży. Myślę, że jej pełna realizacja może nie do końca, ale w znacznym stopniu, będzie mogła być środkiem do urzeczywistnienia tego celu.

Dlaczego wspomniałem, że dokonam pewnej zmiany. Proszę zwrócić uwagę na to, że w porządku obrad jako punkt drugi...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Przepraszam, nie wyłączyłem wcześniej telefonu, przepraszam.

Jako punkt pierwszy porządku obrad mamy nowelizację ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych. W tym miejscu chciałbym do tego punktu króciutko się odnieść i powitać przybyłych, jako że nie udało nam się odwołać państwa z drogi, a wcześniej, w porozumieniu z panem marszałkiem, uzgodniłem, że ten punkt zdejmujemy z porządku obrad posiedzenia Senatu, które rozpoczyna się w dniu jutrzejszym, z uwagi na zaistniałe wątpliwości w interpretacji pewnych zapisów tejże ustawy.

W związku z tym mam prośbę do państwa reprezentujących właśnie ten organ, o którym mówimy, czyli samorządowe kolegia odwoławcze. Jest to organ, który rozpatruje to wszystko, co samorzady stanowią, a co wynika z litery prawa przypisanego samorządom. Samorzady podejmują decyzje albo w imieniu własnym i wszystkie te decyzje podlegają w drugiej instancji ocenie kolegiów samorządowych albo w imieniu administracji rządowej jako zadania zleczone i te decyzje z kolei podlegają nadzorowi wojewody.

Różnica zdań na temat tego zapisu dotyczyła przyporządkowania nadzoru nad samorządowymi kolegiami odwoławczymi ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Z interpretacji zapisu konstytucyjnego wynika, że skoro jest to organ samorządowy, to nadzór może sprawować premier, wojewoda, a w zakresie finansowym regionalna izba obrachunkowa. Z tego tytułu zrodziły się pewne wątpliwości i doszliśmy do

---

wniosku, że mamy jeszcze czas, żeby nie popełnić błędu, czas dany Senatowi do rozpatrzenia tej sprawy. Odkładamy to do następnego posiedzenia. Zlecimy jeszcze opracowanie ekspertyzy dwóm ekspertom i dopiero wtedy zastanowimy się nad rozstrzygnięciem, czy utrzymamy ten zapis, jaki został nam przekazany z Sejmu, czy ewentualnie dokonamy pewnych zmian.

Chcemy wykluczyć taką możliwość, że ustawa ta mogłaby przed podpisaniem przez prezydenta trafić do Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że tymi ekspertyzami wykluczamy taką możliwość. To jest przyczyna, dlaczego ten punkt zostanie zdjęty z porządku obrad Senatu.

I dlatego dzisiaj mam tylko małą prośbę do przybyłych państwa. Pani przyjechała aż z Krakowa...

*(Głos z sali: To przecież nie jest tak daleko.)*

Prosiłbym państwa o ustosunkowanie się do tej wątpliwości, o której mówię. Chciałbym dzisiaj wykorzystać państwa obecność i wysłuchać państwa opinii na ten temat. Czy te wątpliwości, które dotarły do komisji są też wątpliwościami państwa, czy też ewentualnie macie na ten temat inne zdanie? Weźmiemy to pod uwagę wtedy, kiedy ponownie zaprosimy państwa na posiedzenie komisji, już po uzyskaniu tych ekspertyz. Proszę o przedstawienie bardzo króciutko państwa stanowiska, co nam ułatwi...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Ja swój wyłączyłem... Nie, już wyłączam, przepraszam.

**Przewodnicząca Krajowej Reprezentacji  
Samorządowych Kolegiów Odwoławczych  
Krystyna Sieniawska:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

*(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Proszę bardzo, pani sprawuje funkcję przewodniczącej...)*

Jestem przewodniczącą Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych. To jest taka ustanowiona w ustawie o samorządowych kolegiach funkcja do koordynacji prac wszystkich prezesów. I głównie po to się spotykamy jako krajowa reprezentacja, żeby ujednoclić orzecznictwo. Chociaż idzie to nam opornie, bo poglądy prawne w całej Polsce są różne.

Bardzo serdecznie dziękujemy za zaproszenie i za tak miły stosunek do nas. My także mamy wątpliwości. My jako prawnicy oczekiwaliśmy, że skoro jest opinia Rady Legislacyjnej przygotowana przez pana profesora Trzcińskiego, który teraz jest naszym bezpośrednim zwierzchnikiem, to tym bardziej musimy się jej podporządkować, bo profesor Trzciński teraz został szefem NSA, którego opinie prawne są dla nas wiążące, więc tym bardziej się do nich stosujemy. I my też mamy wątpliwości, bo konstytucja jednak nadzór nad tego typu samorządowymi organizacjami, jak pan senator był uprzejmy powiedzieć... Skłaniamy się raczej ku samorządowym sprawom. Z rządowymi nie mamy rzeczywiście do czynienia. To jest w konstytucji zastrzeżone dla pana premiera, więc jakby lobbując za interesem pana premiera – jeśli to jest jakiś jego interes – powiedziałabym, że trudno mu ustawą zabierać takie uprawnienia, jakie tam mu zapisano.

I wskutek tych naszych wątpliwości już pojawiło się słowo, że może premier powierzyć nadzór. Z drugiej strony, mając na uwadze taką doskonałość legislacyjną,

trzeba powiedzieć, że pan premier już i tak może to zrobić na podstawie ustawy o rządzie z 1996 r., gdzie jest napisane, w art. 5 bodajże, że premier wykonywanie każdego zadania może polecić poszczególnym ministrom. A więc także nam wydawało się, że ten zapis jest takim dublującym się zapisem, może niezbyt potrzebnym.

Chciałbym powiedzieć przede wszystkim, że sam nadzór nie jest dla nas niczym groźnym. Nad nami czuwa NIK i od sześciu lat jest taki zwyczaj, że NIK odwiedza wszystkie kolegia co roku. A więc jesteśmy zarówno bardzo dokładnie prześwietlani przez NIK, jak i rozliczamy się co dziesięć dni z panem ministrem finansów bezpośrednio jako dysponenci drugiego stopnia. A dodatkowo mamy nad sobą wojewódzki sąd administracyjny, który merytorycznie nas sprawdza i teraz Naczelny Sąd Administracyjny. A więc ta kontrola jest.

Dodatkowo, od kilku lat kontrola pana premiera jest taką kontrolą dokładniejszą. To znaczy my dostajemy co roku z Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów szczegółowe opracowanie tego, co przez rok udało się nam zdziałać, czy wypada to pozytywnie czy troszkę gorzej. I to ukazuje się co roku. Pan premier także powołuje i odwołuje wszystkich członków, co jest dla nas niewątpliwym zaszczytem, a dla kontaktujących się z nami stron jest to też taki organ dość poważny i dość szanowany, z uwagi na to, że wszystkim nam udaje się załatwić sprawy znacznie szybciej niż w wojewódzkich sądach administracyjnych, które teraz wprawdzie już przyspieszyły termin, jak twierdzą, ale jednak w terenie jest łatwiej, z nami szybciej się to załatwia, w minimum miesiąc czy dwa.

Tak więc my też mamy wątpliwości co do konstytucyjności tego zapisu i będziemy niezwykle radzi, jeśli pan przewodniczący zwróci się do ekspertów, którzy jakoś się wypowiedzą. Byłoby niezręcznie, żebyśmy my jako prawnicy uczestniczyli w przygotowaniu może niezręcznego zapisu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję bardzo.

Mamy jeszcze wśród nas pana dyrektora reprezentującego wspomniane Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Do pana nie dotarła ta wiadomość. W rozmowie telefonicznej z ministrem Mazurkiem mówiłem o zamiarze zdjęcia tego punktu z porządku obrad, ale widzę, że nie dotarła do pana ta informacja. Witam pana i przepraszam, że nie rozwijam dzisiaj dyskusji. Chciałbym tylko wysłuchać opinii państwa, bo sygnały o wątpliwościach docierały do nas z różnych stron. Rozumiem, że to wypowiedziane przez panią... Nie chcę tu uchybić, przewodnicząca czy prezes?

*(Przewodnicząca Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych Krystyna Sieniawska: Przewodnicząca.)*

Pani przewodnicząca organu zrzeszającego te instytucje, o których mówimy, utwierdziła mnie w tym przekonaniu.

Wobec tego w tym miejscu przerywam obrady nad tym punktem. Wrócimy do tego po uzyskaniu ekspertyz. Przepraszam, że nie udało nam się odwołać państwa z drogi wcześniej, ale tak się już stało. Ta decyzja zapadła dopiero niedawno w rozmowie z marszałkiem Senatu.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dziękuję za udział i jesteśmy umówieni na kolejne spotkanie, o terminie którego powiadomimy. Dziękuję bardzo, dziękuję panu i pani również.

I przechodzimy do właściwego punktu pierwszego, a mianowicie do nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Króciutko ją zapowiedziałem wcześniej.

Bardzo proszę, Pani Minister. Słyszałem, jak pani się zmagala z tym tematem w Sejmie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Anna Radziwiłł:**

Jest mi bardzo przyjemnie powiedzieć, że w ogóle mało się z tym zmagamy, bo ogólnie mówiąc wszyscy wyrażają ogromną dobrą wolę, żeby uregulować i w jakiejś mierze rozszerzyć pomoc materialną dla uczniów.

Proszę państwa, to jest nowelizacja ustawy o systemie oświaty i w konsekwencji jednego zapisu w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Geneza tej nowelizacji jest zarówno merytoryczna, jak i prawna. Merytoryczna, bo jest to pewne rozszerzenie pomocy materialnej, zresztą zapowiedziane w exposé tego rządu, kiedy była mowa o tym, że sprawa pomocy materialnej i pomocy wyrównującej szanse jest istotną potrzebą w naszej sytuacji. Jest to też geneza prawna, gdyż dotychczasowe szczegółowe zapisy dotyczące pomocy materialnej znalazły się przedtem w rozporządzeniu, a w kwietniu został wydany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który wskazuje, że większość tych zapisów powinna być na poziomie ustawy. I to jest geneza tej nowelizacji.

I w związku z tym jest projekt – już uchwalony przez Sejm – wprowadzenia do ustawy o systemie oświaty rozdziału 8 o formach pomocy materialnej. Wprowadzone są tu stypendia o charakterze socjalnym oraz stypendia o charakterze motywacyjnym. I to jest podstawowy podział. Stypendia o charakterze socjalnym są to stypendia, czyli całoroczne świadczenia oraz zasiłki, natomiast stypendia o charakterze motywacyjnym są to: stypendium wewnątrzszkolne za wyniki w nauce i w sporcie, stypendium prezesa Rady Ministrów dla prymusów ze wszystkich szkół w Polsce oraz stypendia ministrów edukacji i kultury za indywidualne osiągnięcia uczniów. Poza tym ta nowelizacja dotyczy programów w zakresie pomocy socjalnej i motywacyjnej, tak programów samorządów lokalnych, jak i programów rządowych. I to jest zakres tej ustawy.

Kolejne artykuły regulują szczegółowo kolejno sprawę stypendiów socjalnych i motywacyjnych. Pewną nowością merytoryczną jest to, że stypendium socjalne tylko w ostateczności – jak uważamy – powinno być pieniężne. W ostateczności. W zasadzie – i to jest ta pewna nowość – ponieważ cały ten system ma służyć wyrównywaniu szans edukacyjnych, to stypendia, jak mówi ta ustawa, powinny być albo w formie rzeczowej, jak podręczniki czy komputery – oczywiście wymyśliłam ten komputer, bo on jest za drogi i za stypendium go nie można kupić – albo w formie – i to jest ważne – dodatkowej usługi edukacyjnej w postaci na przykład jakichś zajęć dla uczniów nienadających, często z powodów środowiskowych, za wymaganiami szkolnymi, czy też zajęć dających możliwość dodatkowego uczenia się na przykład języków etc. Takie są mniej więcej treść i sens tej ustawy.

Oczywiście możliwości finansowe powodują, że ta ustawa nie obsłuży wszystkich potrzebujących. Tu jest wprowadzona granica, że stypendium socjalne może być przyznane uczniowi, w którego rodzinie dochód na głowę jest do 316 zł. I niestety, konfrontując możliwości finansowe budżetu z liczbą tych uczniów, trzeba wybrać wśród nich tych najbiedniejszych z biednych, bo nie dla wszystkich starczy.

Niemniej jednak, jeżeli porównamy dotychczasowe nakłady finansowe z nakładami zapowiadanymi w uzasadnieniu, w konsekwencjach finansowych tej ustawy, to są to prawie dwudziestokrotnie wyższe sumy. Bo dotąd w praktyce było przeznaczone na stypendia z ustawy o systemie oświaty plus minus 10 milionów zł, a w tej chwili mówi się o plus minus 250 milionach zł. To tyle, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę pana posła Potulskiego o kilka zdań na temat opinii poselskiej i tego, jak to zostało przyjęte w Sejmie.

**Posel Franciszek Potulski:**

Kilka zdań, może trzy. Pierwsza uwaga jest taka, że w ustawie o systemie oświaty był art. 91 i w miejsce tego zakwestionowanego ze względu na brak wytycznych do rozporządzenia artykułu ministerstwo postanowiło wprowadzić cały system, to znaczy prawie wszystkie z tych świadczeń, ale nie wszystkie, funkcjonowały w systemie oświaty, a teraz mają swoje umocowanie ustawowe. Cała ustawa jest temu poświęcona. Tak mniej więcej wygląda obejmujący prawie wszystkie świadczenia system stypendialny czy system pomocy edukacyjnej uczniom. Znaczna część tych świadczeń cały czas dotąd funkcjonowała. W pewnym sensie czy w pewnym zakresie jest zmiana.

Druga uwaga jest taka, że nastąpiło przejęcie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu stypendiów dotychczas wypłacanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych. To była kwota, której nie było w budżecie na rok 2004. W związku z tym, zmiana ustawy o działalności Agencji Nieruchomości Rolnych wniosła taki zapis, że do końca tego roku agencja jednak realizuje te stypendia, ze względu na to, że zmiana ustawy regulującej funkcjonowanie agencji była późniejsza niż przyjęty na 2004 r. budżet.

I chciałbym zgłosić jeszcze jedną uwagę. To jest pewna, powiedziałbym konsekwencja. Państwo sobie pewnie przypominają, że przy okazji omawiania kart nauczyciela toczyliśmy spór dotyczący tego, czy to rada gminy ma przyjmować corocznie regulamin dodatków motywacyjnych. I niezupełnie taki sam, ale podobny spór, może na mniejszą skalę, toczyliśmy w Sejmie: czy to wójt ma ustalać regulamin przyznawania stypendium, czy rada gminy. Rozwiązanie ustawowe jest takie, że rada gminy. Upatrujemy w tym w Sejmie uspołecznienia tego procesu niesienia pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują i czasami nie do końca są w stanie sami to wyegzekwować, bo po prostu są dziećmi czy uczniami.

I to właściwie wszystko. Bo pozostałe spory... Mogę o jednym z nich powiedzieć. Na przykład koledzy z Ligi Polskich Rodzin podnosili, żeby mówiąc o tym, kto może otrzymać stypendium, nie wymieniać dzieci alkoholików i narkomanów, bo to preferuje ten typ patologii społecznej. Sejm stanął na stanowisku, że nie, że ma to pozostać, żeby przypadkiem, broń Boże, w żadnej gminie nie zapomniano o tej kategorii dzieci. Taka głównie była motywacja zachowania tego zapisu.

Mogę też powiedzieć, że przez moment trochę się sprzeczałyśmy, bo jak gdyby ostatnim rzutem na taśmę, lobby sportowe dopisało, że stypendium przyznaje się za wyniki w nauce lub osiągnięcia sportowe. No i wtedy, przyjmując to do wiadomości... Państwo może wiedzą, że uczeń lubi szkołę wtedy, gdy ma sukces. Część uczniów

osiąga sukces niekoniecznie w matematyce, ale akurat w sporcie i warto to też w szkole zauważyć. Potem był taki drobny spór, czy może to obejmować uczniów z klas jeden-trzy, z klas tych najmłodszych, czy nie. Pani minister argumentowała w ten sposób – i myśmy to przyjęli – że jednak na poziomie dziecka siedmio-, ośmio-, dziewięcioletniego nie powinno się używać motywacji materialnej do nauki. A więc zostawiliśmy, że stypendium sportowe nie obejmuje dzieci z klas jeden-trzy, nie ze względu na to, że nie ma dzieci, które mają wybitne osiągnięcia sportowe w tym wieku, tylko ze względów wychowawczych. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję bardzo.  
Pan mecenas.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne miało możliwość pracy i zgłoszenia swoich uwag już na etapie prac nad ustawą w Sejmie. Biuro Legislacyjne zgłosiło szereg uwag. Zasadnicza ich część została uwzględniona już w trakcie prac w Sejmie. Niemniej jednak, wczoraj otrzymaliśmy druk z ustawą i w wyniku analizy Biuro Legislacyjne stwierdziło, że konieczne są także inne poprawki, których nie zgłosiło wcześniej. Dzisiaj w godzinach porannych odbyliśmy z przedstawicielami ministerstwa konferencję, w toku której uzgodniliśmy niezbędne poprawki, które pozwolą na to, aby ta ustawa była dostatecznie precyzyjna i właściwie skonstruowana od strony redakcyjnej i legislacyjnej. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to może zaprezentuję te osiem poprawek, które dzisiaj wypracowaliśmy.

*(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Proszę bardzo.)*

Pierwsza poprawka dotyczyć będzie dodawanego art. 90i. Będzie ona precyzowała, że w art. 90i ust. 1 w zdaniu wstępnym przepis ten dotyczy ucznia szkoły publicznej dla młodzieży. I proponuję, aby wyraz „lub” zastąpić wyrazami „dla młodzieży lub szkoły”, co czyni zadość wnioskowi Biura Legislacyjnego.

Jeżeli chodzi o drugą poprawkę, to dotyczy ona zdania wstępnego w art. 90r ust. 3. Ma ona charakter redakcyjny...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Art. 90r ust. 3, zdanie wstępne. Biuro Legislacyjne zaproponowało, aby wyrazy „dla gmin” zastąpić wyrazem „gminom”, tak, aby przepis był sformułowany prawidłowo od strony językowej.

Jeżeli chodzi o kolejną poprawkę, to dotyczy ona również art. 90r ust. 3, a polega na skreśleniu wyrazów „a także terminy przekazywania dotacji”. Jest to ostatnia część przepisu. Konieczność tej poprawki wynika stąd, że ta treść znajduje się już w zdaniu wstępnym i jest to zbędne powtórzenie.

Kolejna poprawka dotyczy art. 90t, zdania wstępnego i polega na zastąpieniu wyrazów „regionalne i lokalne programy” wyrazami „regionalne lub lokalne programy”. Chodzi o to, aby zamiast koniunkcji wskazać na alternatywę łączną, wskazać, że



jednostki samorządu terytorialnego mogą tworzyć programy zarówno regionalne, jak i lokalne, a także łącznie oba rodzaje programów.

Analogiczna poprawka dotyczy art. 90u ust. 1 pkt 2, art. 90u ust. 1 pkt 3, art. 90u ust. 4 pkt 2 i art. 90u ust. 4 pkt 3. W tych wszystkich miejscach spójnik „i” będzie zastąpiony spójnikiem „lub”.

Kolejna poprawka Biura Legislacyjnego dotyczy art. 90t i polega na dodaniu ust. 3, w którym to ustępie wskazano by w sposób jednoznaczny, że jednostki samorządu terytorialnego mogą tworzyć programy regionalne lub lokalne we współpracy z organizacjami, o których mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Biuro Legislacyjne zaproponowało również zmianę dotyczącą zdania wstępnego art. 90u ust. 1 polegającą na zastąpieniu wyrazu „mający” wyrazami „albo programy mające”. Chodzi o wskazanie, że Rada Ministrów może przyjąć nie tylko jeden program rządowy, który zawierał będzie części wskazane w ust. 1, ale że Rada Ministrów ma możliwość wprowadzenia czterech różnych programów rządowych, które będą dotyczyły poszczególnych spraw, o których mowa w punktach art. 90u ust. 1 i tu są cztery punkty.

Konsekwencją dodania w art. 90t ustępu 3 będzie konieczność skreślenia w art. 90u ust. 1 adresu publikacyjnego ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Ostatnia poprawka zaproponowana przez Biuro Legislacyjne dotyczy również art. 90u, tym razem ust. 4 i jest konsekwencją zmiany wprowadzonej w ust. 1 tego artykułu. Mianowicie wskazuje się, że przepis ten dotyczy nie tylko jednego programu, ale może dotyczyć również kilku programów rządowych. To są wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego, które zostały uzgodnione z przedstawicielami ministerstwa. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Rozumiem, że w tym ostatnim zdaniu kryje się już odpowiedź na moje jeszcze niepostawione pytanie, jaki jest państwa stosunek do tych poprawek.

Chcę tutaj tak gwoli informacji dodać, że takim cichym zamysłem – o czym zresztą pan wspomniał przed chwilą – było dążenie do tego, żebyśmy w Senacie nie mieli już okazji zgłaszać dodatkowych poprawek, że uda się bez tego. I stąd ta ścisła współpraca pomiędzy resortem a biurami Legislacyjnymi Sejmu i Senatu. Ale życie czasami płata takie figle, że jednak było kilka spraw, które trzeba było poprawić.

Retoryczne, ale jednak stawiam pytanie: czy macie państwo uwagi do tych poprawek?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Anna Radziwiłł:**

Przyjmuję je z wdzięcznością od prawników senatorskich i ministerialnych.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo. Otwieram dyskusję. Wątpliwości, pytania.

Tu pan poseł i pani minister o tym wspomnieli i ja faktycznie użyłem takiego zwrotu o zmaganiu. Właściwie ta ustawa chyba wszystkim nam, bez względu na po-

glądy, takie czy inne spojrzenie na problemy polityczne, odpowiada, jako że zmierza do tego, żeby ułatwić, pomóc tym, których edukacja zależy od zasobności kieszeni rodziców, odległości do szkoły. Jednocześnie ustawa jest sensownie pomyślana jako ta, która ten grosz przewiduje jako ostateczność, a właściwie cały ciężar pomocy kładzie na wsparcie rzeczowe, które jest adresowane dla tego, kto faktycznie go potrzebuje, żeby mógł dojechać, zamieszkać, skorzystać ze wszystkich świadczeń socjalnych, ażeby po prostu ułatwić mu zdobywanie edukacji.

Akurat przed chwilą wróciłem z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, gdzie rozpatrywany jest budżet. Z przyjemnością odnotowuję, że poziom skolaryzacji na 2005 r. przekroczył już 50%. Mówię tu o tych rocznikach, które w tej chwili trafiły na studia wyższe, sumując szkoły publiczne i niepubliczne. Jest to takie dość znaczące osiągnięcie, jeżeli popatrzymy, jak to było jeszcze kilka lat temu. Chodzi o to, żeby i ci młodszy również mogli łatwo zdobyć wykształcenie, bo to jest nasz największy kapitał w tym naszym wspólnym europejskim gospodarstwie. Jeśli my wykształcimy to młode pokolenie, to ono sobie poradzi, Polak potrafi, nie będzie wśród innych, równych temu... Winni jesteśmy tylko dać mu dobre wykształcenie, a wtedy będziemy mogli spokojnie patrzeć na to, jak nasi ludzie, nawet bez zasobnych kieszeni czy jakichś innych możliwości, będą się poruszali w świecie, nawet nie zawsze u nas, w kraju, ale w każdym bądź razie będą...

Proszę bardzo. Przepraszam, bo zacząłem troszkę... Czy są jakieś uwagi, pytania, wątpliwości czy dodatkowe propozycje?

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałabym jeszcze wyjaśnić taką sytuację, jeśli chodzi o art. 90r, gdzie jest wskazanie, że dotacje będą otrzymywać tylko gminy. Dalej mówimy o jednostkach samorządu terytorialnego, o ile dobrze pamiętam. Jednostki samorządu terytorialnego mogą tworzyć regionalne i lokalne programy wyrównawcze itd., ale ze środków własnych. Czy tutaj rzeczywiście z tej pomocy, z tych dotacji będą korzystały tylko gminy? I na ile w budżecie zabezpieczone są środki na ten cel?

Na spotkaniach z samorządowcami spotykam się z taką krytyką, że co chwilę wchodzi nowe ustawy, które umożliwiają korzystanie z pewnych środków na pomoc dla dzieci. Wniosków jest bardzo dużo, a pieniędzy bardzo mało. I rozbudzone są oczekiwania, a później efekt jest trochę inny. Na ile mamy rozeznanie, że rzeczywiście te dotacje, które będą przekazane, złagodzą te najbardziej drastyczne sytuacje? Dziękuję.

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Rozumiem, że ta wątpliwość, w pełni zasadna, jest następstwem ostatnio przeznaczonych środków akcesyjnych, które... Przed czasem zostały roztoczone wielkie miraży, a rzeczywistość zaczęła być trochę inna i dlatego też były rozczarowania, a niektóre decyzje samorządów były takie, że ta pomoc była groszowa. Może przesadzam, że groszowa, ale w każdym bądź razie niewielka. I to pytanie jest chyba tym wsparte.

**Senator Aleksandra Koszada:**

Oczywiście, bo jak powiedziałam, były rozbudzone duże nadzieje i później okazało się, że niestety niewiele wyszło z tych nadziei. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Rozumiem to pytanie.  
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Anna Radziwiłł:**

Cóż, Pani Senator, to jest tak, że istotą akurat tej części prawodawstwa, o której mówimy, jest to, że system stypendialny jest organizowany przez gminy dla dzieci i młodzieży zamieszkałych na terenie gminy, niezależnie od tego, czy są oni uczniami szkół prowadzonych przez powiaty, czy przez województwa, czy przez inne organy. Taka jest tu zasada, gminy dostają tę dotację według algorytmu, który jest dokładnie określony w rozporządzeniu, a jednym z jego wskaźników jest liczba dzieci zameldowanych na stałe na terenie tej gminy.

Mówię tu o stypendiach socjalnych, bo czym innym są tak zwane stypendia motywacyjne. Są to, przypuszczam, dużo niższe sumy i fakultatywne ujęcie. Bo stypendia za wyniki w nauce i sporcie mogą być przyznane uczniom danej szkoły z dochodów własnych samorządów, które prowadzą te szkoły. To jest po prostu inne pole. Ta zasadnicza sprawa i te, że tak powiem, konsekwencje finansowe dotyczą opieki sprawowanej przez samorząd na poziomie gminy wobec dzieci i młodzieży zamieszkałych na terenie gminy. Czy to o to pani pytała, przepraszam, Pani Senator?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Proszę bardzo, pan senator.

**Senator Andrzej Spsychalski:**

Ja mam jeszcze takie pytanie. Prosiłbym o ewentualne wyjaśnienie zapisu art. 90t, który mówi o tym, że jednostki samorządu terytorialnego mogą tworzyć regionalne lub lokalne programy. Ze swojego doświadczenia wiem, że takich programów jest bardzo wiele. Z reguły w większych powiatach, w których jest większa ilość gmin, na szczeblu powiatu tworzony jest powiatowy fundusz stypendialny. I tych jednostek jest sporo. Zastanawiam się tylko, czy ten zapis oraz próba nowelizacji ustawy, która w sposób kompleksowy ujmuje te uregulowania może być jakąś dyrektywą dla decydentów tych środków, by ich rozdział odbywał się na podobnych zasadach jak określone w noweli ustawy. Ponieważ jeżeli tych systemów funkcjonować będzie w danym regionie wiele, a taka jest już praktyka, to stosowanie różnych zasad będzie tworzyło różne kryteria i różne doświadczenia beneficjentów tych funduszy.

I tu mam pewnego rodzaju wątpliwość, czy ten zapis dający delegację jak gdyby ustawową samorządom do tworzenia tych regionalnych lub lokalnych programów jest wystarczający. Czy nie należałoby użyć jakiegoś sformułowania w tym zapisie tak, żeby stwarzał on także pretekst do stosowania kryteriów, które są określone w ustawie dla rozwiązań związanych z finansowaniem tych stypendiów ze środków budżetu państwa? Dziękuję.

*(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Żeby był adresowany nie tylko do gmin, tak?)*

Nie tylko do gmin, tak.

*(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Bo tutaj mówimy o gminie.)*

*(Głos z sali: Nie, nie.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Nie, nie tylko. Mówimy o regionalnym programie. Ja to jeszcze rozwinę. U mnie w regionie jest kilka takich przykładów, że na szczeblu powiatu podpisane jest porozumienie i poszczególne gminy składają się na określony fundusz, powiedzmy regionalny i z tego kreowany jest system stypendialny. I on także ma różnego rodzaju wymiary: i pomoc materialną i pomoc motywacyjną i kreowanie pomocy dla młodzieży wybitnie zdolnej. Tylko że właśnie dostrzegam taką praktykę, że jest duża rozbieżność między kryteriami stosowanymi w jednostkach oświatowych, a tymi funduszami, które gromadzone są poza środkami budżetowymi. To jest taka wątpliwość, która niekoniecznie musi znaleźć odzwierciedlenie w zapisie, ale chciałbym się zastanowić, czy nie moglibyśmy się nad tym lekko pochylić i przemyśleć tej sprawy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Nie, nie, nie. Ja rozumiem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Anna Radziwiłł:**

Pan senator tu, że tak powiem, zaczął rozmowę naprawdę ciekawą filozoficznie, intelektualnie itd. Za wolność się płaci. Ja słuchałam i muszę powiedzieć, że mnie trochę to przerażało. To jest trochę tak: jestem wolny, ale wiecie co? Nie wiem co z tym zrobić, zróbcie coś za mnie; niech mądry rząd sobie napisze, co mamy wszyscy robić. Chwała Bogu, że każdy samorząd robi różnie.

I myślę, że to jest jakieś i bogactwo myślenia, i ogromna wartość, i bardzo bym się martwiła, gdyby w ustawie regulowane były różne formy inicjatyw społecznych. Ja mam wrażenie, że w ogóle nasze prawo jest szalenie nadregulacyjne. Niedługo będą nam określać, ile razy mamy kichnąć, to jest józefinizm. A więc cieszymy się, że jednostki samorządu terytorialnego układają różne programy, zgodnie ze swoją specyfiką, koncepcją. Przepraszam, ja nie odpowiedziałam prawniczo, ale rozumiem, że pan senator zaczął rozmowę na poziomie ogólnym.

*(Senator Andrzej Spychalski: Ja też nieprawniczo rozmawiałem.)*

Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Ja włączę się do tej rozmowy. Ja rozumiem pana senatora w ten sposób, że funkcjonuje w tej chwili wiele różnorodnych form systemów, inicjatyw i myślę, że wiele naszej młodzieży z tego skorzystało i między innymi ten wysoki wskaźnik, który przytoczyłem, też chyba jest tego następstwem.

Ale tak patrząc w przyszłość, to, o czym dzisiaj rozmawiamy, będzie stanowiło swoisty fundament, tak to sobie wyobrażam. Bo raz, że kwotowo jest to znacząca pomoc, a dwa, że trafia ona do mieszkańców całej tej gminy, do wszystkich. I w tym miejscu podzielałbym uwagę pana senatora, że każda inicjatywa, która funkcjonuje obok tego, powinna dostrzegać to, co się dzieje w tym systemie.

*(Głos z sali: Obok.)*

Obok. Ona powinna to w jakiś sposób uzupełniać, rozbudowywać, poszerzać, a stanie się to w pewnym momencie tym fundamentem. Nie będzie żadnego nakazu. Zgadzam się z tym, że żadna ustawa nie zakaze nikomu... Ale tak to sobie wyobrażam, że to ma być fundament tej pomocy, że tutaj z tego sita nikt, komu trzeba pomóc, nie powinien się nam wymknąć, że to powinno być tak zorganizowane, żeby trafiało do wszystkich potrzebujących. Bo zgadzam się z tym, że mamy wśród naszych społeczności takich, którzy wstydzą się i nigdy nie wyciągną ręki po pomoc, ale też takich, którzy ze wszystkich stron starają się wyciągać i korzystać z tego. I to będzie chyba takie zadanie, żeby tutaj temu...

I teraz mam takie jedno formalne pytanie, czy tutaj czegoś nie pominęliśmy. A mianowicie w jednym z zapisów, gdzie mówimy kto ma prawo wystąpić o tę pomoc, wymieniamy rodzica, a nie mówimy o prawnym opiekunie. Czy nie sądzicie państwo, że tutaj powstaje pewna luka? Bo nie zawsze jest rodzic.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Anna Radziwiłł:**

To jest kawałek ustawy o systemie oświaty, a w systemie oświaty w art. 3 jest wyjaśnienie, że jeżeli mowa jest o rodzicach, to należy przez to rozumieć także prawnych opiekunów dziecka. To stosuje się do całej ustawy, której częścią jest to, o czym mówimy.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Rozumiem, rozumiem.

Dziękuję. Rozumiem, bo ona jest przecież fragmentem całości ustawy i nie będziemy tu powtarzać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

Wracam jeszcze do tego... Czyli tak chyba musielibyśmy na to spojrzeć. To rzeczywiście nie jest materia prawna, ale raczej takie zadanie, które będzie chyba i na nas spoczywało – bo może akurat nasza komisja zajmująca się samorządem ma tutaj szczególną rolę do odegrania – żeby tak na to popatrzeć, że oto w tym momencie istnieje wiele różnych systemów, wiele różnych podmiotów, które tworzą te systemy, a tutaj wracamy do fundamentów, budujemy ten fundament, w którym mamy zaspo-

koić te wszystkie najważniejsze potrzeby, a na tym tle czy obok tego będzie mogło funkcjonować wiele innych systemów. Domyślam się, że tak to pan senator rozumiał.

*(Głos z sali: Bardzo dobry pomysł.)*

Dziękuję.

Proszę bardzo, jakie macie państwo ewentualnie uwagi, wątpliwości?

Proszę bardzo, pan poseł Potulski.

**Poseł Franciszek Potulski:**

Chciałbym podziękować Biuru Legislacyjnemu Senatu. Dotychczasowy system regulacji stypendiów traci moc w tym roku i w związku z tym działaliśmy tak trochę pod presją. Tak prawdę powiedziawszy, gdyby nie pewne wewnętrzne regulacje w Senacie, to być może można by było z tych prac sejmowych zrobić pewien przykład działania, żeby państwa za mocno nie obarczać różnymi rzeczami. Ale to jak gdyby na marginesie. Chciałbym podziękować Biuru Legislacyjnemu Senatu. My też sporo czasu nad tym spędziliśmy, między innymi jedno „i” zamieniliśmy na „lub”, ale drugiego nie zauważyliśmy.

Druga uwaga jest do pani senator. Od momentu, gdy przyjęliśmy w parlamencie system informacji oświatowej, w wyniku tam podjętych decyzji obarczyliśmy gminy odpowiedzialnością za realizację przez dziecko obowiązku szkolnego i obowiązku nauki. I właściwie, jeżeli chodzi o to socjalne wspieranie realizacji obowiązku szkolnego, obowiązku nauki, to też zostało to przypisane konsekwentnie do gminy. Gmina ma swoich obywateli i wie, kto tam jest i ma się nimi interesować w czasie realizacji obowiązku nauki. Inną sprawą jest system motywacyjny. On jest związany bardziej ze szkołą i z organem prowadzącym, natomiast jeżeli chodzi o system socjalny, to są to gminy. I stąd taki wybór, jako konsekwencja systemu informacji oświatowej.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

**Poseł Franciszek Potulski:**

Przepraszam, Panie Senatorze, pan dwa razy wspomniał o tym wysokim stopniu skolaryzacji. Mam obawy, czy on przypadkiem nie niesie ze sobą niebezpieczeństwa dramatycznego obniżenia poziomu kształcenia. Co drugi magister będzie to...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie wiem, czy to będzie ten sam magister.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Tak to bywa czasami, że za ilość płaci się jakością. Ale miejmy nadzieję, że z czasem ta ilość się przeobrazi w jakość. Ale ta wątpliwość, którą zgłosił pan poseł, jest chyba uzasadniona.

Nie widzę więcej uwag, propozycji. Wobec tego przejdziemy do formalnego przegłosowania zaproponowanych wniosków.

Raz jeszcze bardzo proszę pana mecenasa o zabranie głosu i już będę poddawał pod głosowanie.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Pierwsza poprawka dotyczy art. 1 pkt 1, art. 90i i polega na zastąpieniu w zdaniu wstępnym wyrazu „lub” wyrazami „dla młodzieży lub szkoły”.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? (6)

Dziękuję.

Proszę, następna.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Druga poprawka dotyczy dodawanego art. 90r ust. 3, zdania wstępnego, a mianowicie wyrazy „dla gmin” zastępuje się wyrazem „gminom”.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Dziękuję.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Poprawka trzecia dotyczy dodawanego art. 90r ust. 3 i polega na skreśleniu wyrazów „a także terminy przekazywania dotacji”.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest za? (6)

Dziękuję.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka dotyczy zdania wstępnego art. 90t ust. 1, art. 90u ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 90u ust. 4 pkt 2 i 3 i polega na zastąpieniu wyrazów „regionalne i lokalne” wyrazami „regionalne lub lokalne”.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Dziękuję.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka polega na dodaniu do art. 90t ust. 3 w brzmieniu: „Jednostki samorządu terytorialnego mogą tworzyć programy, o których mowa w ust. 1, we współpracy z organizacjami, o których mowa w art. 3 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Poddaję pod głosowanie.

Kto jest za? (6)

Dziękuję.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 90u ust. 1, zdania wstępnego i polega na zastąpieniu wyrazu „mający” wyrazami „albo programy mające”.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Poddaję pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem? (6)

Dziękuję.

**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 90u ust. 1 pkt 2 i polega na skreśleniu adresu publikacyjnego, który jest wskazany w tym przepisie.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)



**Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

I ostatnia poprawka dotyczy art. 90u ust. 4, zdania wstępnego, a mianowicie polega na zastąpieniu wyrazów „o którym” wyrazami „albo programów, o których”.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Kto jest za? (6)

Dziękuję.

*(Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu*

*Jakub Zabielski: Dziękuję.)*

I ostatnie głosowanie nad całością.

Kto z państwa senatorów jest za? (6)

Dziękuję.

Rzadko doznajemy takiego komfortu, że tak prawie mechanicznie dokonujemy głosowania, bo często przeciągają się rozmowy na ten temat.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak jest. Dołączamy się do tego.

*(Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu*

*Jakub Zabielski: Dziękuję.)*

Źle trafiłem wcześniej ze wskazaniem senatora sprawozdawcy i w tej chwili się odwołuję, czy ktoś z państwa senatorów byłby zainteresowany? Pan senator?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję. Akurat czekało pana senatora inne sprawozdanie, które nie będzie realizowane. Tak więc w zamian za to pan senator Spychalski...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Głos z sali: W prezencje imieninowym.)*

W prezencje, słusznie, w prezencje imieninowym jeszcze do tego. Bo to pan Andrzej. Nie wiem czy takiego prezentu pan senator od nas oczekiwał.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Lepszy taki niż żaden.)*

*(Głos z sali: Zaszczycony jest.)*

Tak jest.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Serdecznie dziękuję pani minister, dziękuję paniom.

A my mamy przed sobą jeszcze jedną ustawę.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Chwileczka przerwy.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Przechodzimy do ostatniego punktu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, przepraszam.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

O, to jest rezultat pracy ustawodawczej.

*(Senator Aleksandra Koszada: No właśnie, jak ja tak na to popatrzyłam, Panie Przewodniczący i zobaczyłam tę ilość zmian, to trochę mnie cebulki włosowe zabolaly.)*

Dobrze, że ja tego nie mogę o sobie powiedzieć.

*(Głos z sali: Mniejszy ból, Panie Senatorze.)*

Mniejszy ból. Przepraszam, żartuję, ale naprawdę jest to...

*(Senator Aleksandra Koszada: To jest straszne.)*

*(Głos z sali: A ja w tej chwili też dostałem informację, że mamy dwadzieścia jeden tysięcy stron artykułów...)*

Ostatnio chyba to profesor Zoll wymienił, ile to waży i „Dziennik Ustaw”...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ale tak to wygląda.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Zaledwie jeden maleńki artykułik się zmieścił na jednej stronie, bo to są wszystko daty.

Aha, chcę tylko usprawiedliwić. Zgłosił się poseł sprawozdawca do tej ostatniej ustawy, pan poseł Piosik, który już tu u nas bywał. Przepraszal, prosił o usprawiedliwienie, bo akurat ma inne obowiązki w Sejmie, które go czekają.

*(Senator Grzegorz Matuszak: To jest prosta kwestia.)*

Prosta kwestia, tak. Ale to jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha. Może poczekamy chwilę na przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Zanim do tego przejdziemy, mam takie zaproszenie na 3 grudnia do Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, na 17.00. Niedawno odbyło się spotkanie, gdzie przedstawicielom samorządu wręczane były nagrody *fair play*. Tym razem, zacytuje: „Mam przyjemność zaprosić na finał VII edycji Programu Promocji Kultury Przedsiębiorczości będący formą wyróżnienia tych podmiotów polskiego życia gospodarczego, które w swej działalności kierują się szeroko pojętymi zasadami uczciwości, rzetelności i wrażliwości na problemy otoczenia.” Czyli jak gdyby pewne swego rodzaju przeciwieństwo. Tam nagradzane były samorządy za ułatwianie życia przedsiębiorcom, tutaj z kolei będzie to wręczenie nagród podmiotom gospodarczym, które „są wrażliwe na najbliższe otoczenie”. Tyle z mojej strony. Czy ktoś z państwa mógłby reprezentować naszą komisję na tym spotkaniu?

*(Głos z sali: Mają być jeszcze głosowania.)*

Nie, głosowania będą o 11.00 i przewidywane jest, że posiedzenie zostanie zakończone... My mamy 3 grudnia posiedzenie komisji zamykające budżet. Ale wszystko jedno, spodziewam się, że jeżeli o 11.00 rozpoczną się głosowania, to potrważą maksimum trzy godziny, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, my mamy niewiele spraw do opinii budżetowych, do rozstrzygnięcia mamy tę kwestię, o której mówiliśmy. Dzisiaj jeszcze raz dyskutowaliśmy na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o tym art. 48, czy te 300 milionów zł zostawić w rezerwie celowej, czy rozpisać w subwencji oświatowej.

I zrodziła się inna sprawa – ja już tego nie chciałem wydłużać w dyskusji – mia-  
nowicie to, co wtedy powiedziała pani minister Suchocka-Roguska na ten mój zarzut,  
że nie ma pieniędzy na wypoczynek, że tam jest 15 milionów 500 tysięcy zł. Ta kwota  
została zdjęta z realizacji tego programu, który przed chwilą realizowaliśmy. Jest to  
wciąż kontestowane, utrzymać to zdjęcie czy nie. Ja myślę, że do tego również wróci-  
my, chociaż nie było to przedmiotem naszych rozważań, bo dopiero dzisiaj ta sprawa  
wyszła. Ja, wychodząc z posiedzenia, bo to posiedzenie komisji jeszcze trwa, umówi-  
łem się z panią minister Kuzińską i z przedstawicielami Komisji Nauki, Edukacji  
i Sportu, że jeszcze w dniu jutrzejszym troszkę byśmy spróbowali sobie przybliżyć co  
z tego wybrać. Jest taki dylemat.

### **Senator Andrzej Spychalski:**

Ja miałbym prośbę do pana przewodniczącego, żeby jak jeszcze będą prowa-  
dzone rozmowy w tych układach ministerialnych spróbować uzyskać jakieś przybliże-  
nie symulacji liczenia tej nowej wagi, którą resort chce zmienić, jeśli chodzi o podział  
subwencji na gminy.

*(Głos z sali: No właśnie.)*

Ja muszę powiedzieć, że po posiedzeniu naszej komisji tak trochę wyczuwałem,  
że zbyt mocno zaakcentowałem te powstające dysproporcje.

*(Głos z sali: Oświatową?)*

Oświatową. Ale muszę powiedzieć, że później jeszcze przeprowadziłem szersze  
konsultacje w niektórych jednostkach i potwierdza się ta informacja, którą miałem tyl-  
ko z wybranych jednostek gminnych, że w dotychczasowym systemie powiaty zostały  
zbyt mocno uprzywilejowane finansowo. Ta waga była niewłaściwa. I to, o czym po-  
tem mówiła pani minister, że waga ma być zmieniona, o tym jeszcze gminy nie wie-  
dzą. I nawet dzisiaj wiele osób dzwoniło i mówiło, tak jak w poprzednim okresie:  
zróbcie coś i te 300 milionów zł jakoś podzielcie, żeby to dostały jednostki. Ale ja się  
zgadzam z tą opinią, z tym, o czym mówił pan przewodniczący, że jeśli  
300 milionów zł podzielić na dwa tysiące kilka jednostek, to jest niewiele. Ale trzeba  
się zastanowić, na ile ta zmiana wagi, której resort chce w tej chwili dokonać czy już  
dokonał, a o której gminy jeszcze nie wiedzą, zmieni sytuację w gminach.

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Zamysł mój był taki – zresztą dzisiaj postawiłem takie pytanie pani minister  
Kuzińskiej – żeby w stosunku do tych 300 milionów zł, które się uzyska – to są na ra-  
zie troszkę wirtualne pieniądze, ale zakładamy, że one będą, powstaną jako oszczędno-  
ści – zastosować inny algorytm podziału, żeby trafiły one do tych najbardziej potrze-  
bujących. Z tym, że to nie jest takie zupełnie proste i dlatego też nie skończyliśmy dzi-  
isiaj rozmowy na ten temat. Proste byłoby, gdyby zachować to w rezerwach celowych.  
Wtedy decyduje się indywidualnie o tym, że to jest dla tej czy innej jednostki. Ale  
wtedy automatycznie ta kwota nie wchodzi już do podstawy naliczenia budżetu na  
rok 2006. A szkoda stracić w następnych latach 300 milionów zł. Rezerwa celowa jest  
łatwiejsza, bo jest bardzo elastyczna, można ją sobie w ramach konsultacji z Komisją  
Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego podzielić, ale wtedy traci się już podstawę  
do naliczenia budżetu na rok następny.

Umówiłem się z minister Kuzińską i z panią Kurzępą z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, że dokończymy tę rozmowę. I dołączę pana senatora, żeby też się podzielił tymi swoimi uwagami i porozmawiamy o tym, co z tym fantem zrobić, tak, żebyśmy byli nieco przygotowani na 3 grudnia na dokonanie zapisu końcowego naszego wniosku.

Ale przepraszam, wróćmy do mojego pytania. 17.00 i takie godne reprezentowanie komisji. Czy ktoś z państwa by się na to zdecydował?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Bardzo proszę. Obdarzamy pana senatora Gołąbka misją reprezentowania naszej komisji. Ja uczestniczyłem w tym, kiedy prezes Krajowej Izby Gospodarczej pan Arendarski i pan Bąk wręczali nagrody gminom. Bardzo ładne to było i przyznam się, że bardzo mi się to podobało. Po prostu myślę, że to może być dobrym i takim zaraźliwym przykładem dla wielu gmin, że czasami lepiej coś stracić na początku – bo na tym rzecz polega, że gmina musi kogoś przyhołubić, z czegoś zrezygnować – po to, żeby później ten podmiot gospodarczy powstał i już nie mówię o miejscu pracy, ale też i o podatkach, które przecież na rzecz gminy są kierowane.

Wracamy do ostatniego punktu, a mianowicie ustawy tak zwanej kominowej. Króciutki zapis, bardzo konkretny. Domyślam się, że wszyscy państwo zdążyli się z tym zapoznać. Opinię publiczną i nas wszystkich bulwersowało to, że oto wystarczyło, że ktoś tam parę chwil pełnił jakąś funkcję i już otrzymywał z tego tytułu określone profity. Ustawa ta porządkuje, określa kiedy, za jaki okres, komu co się należy, jeśli chodzi o odprawy.

Czy pani mecenas miałaby tutaj coś do dodania?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Skorupka:**

Dziękuję. Nie zgłaszam zastrzeżeń legislacyjnych.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Kto z państwa senatorów miałby uwagi?  
Proszę bardzo, pan senator.

**Senator Stanisław Huskowski:**

Ja może bardziej na marginesie tej ustawy niż co do tej ustawy. Mianowicie ja myślę, że tak naprawdę ona jest trochę za mało daleko idąca. Pełniłem funkcje samorządowe, myślę, że część z państwa senatorów też pełniła te funkcje samorządowe. I tam te odprawy są krótsze, są miesięczne, na przykład po upływie kadencji. Byłem prezydentem miasta Wrocławia, po upływie kadencji miałem trzydziestodniowy czyli jednomiesięczny okres tego wynagrodzenia. Nie mówiąc o tym, że przez trzy lata miałem zakaz pracy praktycznie w całym mieście – ja mówię w dużym uproszczeniu – czyli we wszystkich tych podmiotach, w sprawie których jako prezydent wydałem jakąkolwiek decyzję administracyjną lub inną, w związku z czym byłem przez parę miesięcy bezrobotny.

Ja się nie skarżę w tej chwili, tylko chcę powiedzieć, jakim absurdem jest tamta ustawa, która jest zdecydowanie bardziej restrykcyjna niż ta, w której zachowujemy trzy

miesiące w wypadku osób, które pracowały ponad dwanaście miesięcy i tylko skracamy te terminy wynagrodzeń dla krócej pracujących. Ja wiem, że pewnie nijak się ma to moje wystąpienie do tego, bo nie mam w sobie woli, żeby postawić wniosek o skrócenie do jednego miesiąca wszystkim i koniec. A raczej wydaje mi się, że tamtą ustawę trzeba by było poprawić kiedyś przy innej okazji. Ot, taka refleksja tylko. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Ja to rozumiem, bo nasuwa się podobna refleksja nad tym, jakie prawo ustanowiliśmy w stosunku do samorządów i do siebie w przypadku postępowania karnego. To jest pewna analogia.

Proszę bardzo.

**Senator Wojciech Saługa:**

Ja chciałbym nawiązać do tego, ale pan senator Huskowski wyjaśnił, o co mu chodziło i nie wnoszę uwag.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Czy mielibyście państwo jakieś uwagi? Nie widzę.

Poddaję pod głosowanie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (7)

Dziękuję.

Wcześniej już rozmawialiśmy z panią senator Koszadą, że podejmie się funkcji sprawozdawcy tej ustawy.

Czy mielibyście państwo jakieś inne uwagi? Proszę bardzo.

**Senator Andrzej Sychalski:**

Chciałbym serdecznie zaprosić – w trakcie obrad jak się nadarzy stosowna chwila – do siedziby komisji, jeśli pan przewodniczący pozwoli, na imieninową lampkę szampana w dniu jutrzejszym.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Rozumiem że miejsce tego zaproszenia to sala komisji?

*(Senator Andrzej Sychalski: Tak.)*

Tak jest.

*(Senator Andrzej Sychalski: Mówiłem o lampce szampana, ale to jest nalewka własnej produkcji.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Właśnie, bo z tym pierwszym to można by w trakcie...

*(Senator Grzegorz Matuszak: Można nalewkę potraktować leczniczo.)*

O i to jest właśnie myśl. Słusznie. Tylko jeszcze wtedy trzeba, żeby ktoś nam wypisał receptę, a akurat medyka nie mamy wśród nas.

*(Głos z sali: Ale tylu lekarzy jest w innych komisjach.)*

Ale u nas nie mamy nikogo.

*(Głos z sali: Znajdziemy.)*

Dziękuję bardzo. Na tym kończę posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 15)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Dorota Wideńska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851